

Sygn. akt I ACa 97/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz (spr.)
Sędziowie :	SA Joanna Skwara-Kałwa SO del. Tomasz Ślęzak
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy ze skargi M. P.

przeciwko (...)Spółce jawnej w L.

o uchylenie wyroku sądu polubownego

na skutek apelacji skarżącego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 22 listopada 2012 r., sygn. akt I C 601/12,

oddala apelację.

Sygn. akt I ACa 97/13

UZASADNIENIE

M. P. wniósł o uchylenie wyroku Sądu Polubownego do spraw (...)przy Polskiej Izbie (...)z dnia 23 kwietnia 2011 r. i o zasądzenie na jego rzecz od strony przeciwnej kosztów postępowania z tym uzasadnieniem, że przy jego wydawaniu doszło do naruszenia art.1206§1 pkt 2, 3 i 4 k.p.c. oraz art. 43 k.c. w związku z art. 23 i 24 k.c. i art. 296 ust. 2 pkt 2 Prawa własności przemysłowej.

Przeciwniczka skargi (...) Spółka jawna w L. wniosła o oddalenie skargi i zasądzenie na jej rzecz od skarżącego kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 15 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy w Katowicach uchylił skarżony wyrok Sądu Polubownego do spraw (...)przy Polskiej Izbie (...)w W. i zasądził na rzecz skarżącego od przeciwniczki 1400,-zł tytułem zwrotu kosztów

postępowania. Na skutek apelacji przeciwniczki skargi Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 8 czerwca 2012 r. uchylił ów wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Katowicach do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego i wskazał, że w postępowaniu przed Sądem Polubownym nie doszło do uchybień, które mogłyby prowadzić do wniosku, że pozwany M. P. pozbawiony był możliwości obrony swych praw lub że nie zostały zachowane podstawowe zasady, nie było zatem wskazanych przez Sąd Okręgowy przesłanek przewidzianych w art. 1206§1 pkt 2 i 4 k.p.c., ale że uszło uwagi Sądu Okręgowego, że skarżący powoływał się także na inną podstawę, jaką miało być przekroczenie granic zapisu na sąd polubowny, co mieściłoby się w podstawie przewidzianej w art. 1206§1 pkt 1 k.p.c., i że niniejszej sprawie granice zapisu wyznaczone były treścią złożonego przez powodową Spółkę jawną pozwu, w którym domagała się stwierdzenia, że pozwany M. P. w wyniku rejestracji domeny internetowej (...) naruszył jej prawa, Sąd Polubowny tymczasem stwierdził, że do naruszenia prawa powódki doszło wskutek zarejestrowania domeny i wskutek jej używania. Zalecił Sąd Apelacyjny, by przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w pierwszym rzędzie ustalił granice zapisu na sąd polubowny i ocenił, czy używanie domeny mieści się w pojęciu rejestracji domeny, i w zależności od tej oceny rozstrzygnął o zasadności skargi w tej części, która dotyczy używania domeny.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił skargę oraz zasądził od skarżącego na rzecz przeciwniczki skargi zwrot kosztów procesu i przytoczył następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

Skarżący na podstawie umowy z 2008 r. o rejestrację i utrzymanie domeny internetowej (...) jest jej abonentem, a jego przeciwnicze od 26 stycznia 2007 r. przysługuje udzielone jej przez Urząd Patentowy RP prawo ochronne na znak towarowy(...)

Dnia 10 listopada 2010 r. w Polskiej Izbie (...) w W. został złożony wniosek o wszczęcie postępowania przed Sądem Polubownym ds. (...) w sprawie naruszenia praw (...) Spółki jawnej w L. w wyniku zawarcia umowy o utrzymywanie nazwy domeny (...) W dniach 15 listopada 2010 r. i 10 grudnia 2010 r. Spółka ta i M. P. podpisali zapis na Sąd Polubowny ds. (...) przy (...), w którym wyrazili zgodę na rozstrzygnięcie sporu o nazwę domeny na podstawie regulaminu tego Sądu. Dnia 29 grudnia 2010 r. do Sądu Polubownego wpłynął pozew (...) Spółki jawnej w L. przeciwko M. P. o stwierdzenie, że w wyniku rejestracji nazwy domeny internetowej (...) naruszył on jej prawa.

Sąd Polubowny wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2011 r. stwierdził, że M. P. w wyniku rejestracji i używania domeny internetowej (...) naruszył prawa powódki, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił i orzekł o kosztach.

Zgodnie z art. 386§6 k.p.c. ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy. W tym stanie rzeczy rozważenia wymagało tylko, czy wyrok Sądu Polubownego ds. (...) przy (...) w W. wykracza poza zakres zapisu na sąd polubowny.

Umowa o rejestrację i utrzymanie domeny internetowej jest zawierana między podmiotem rejestrującym i podmiotem zarejestrowanym (abonentem, aplikantem). W literaturze umowa ta określana jest także jako umowa o rejestrację domeny. W umowie tej podmiot rejestrujący zobowiązuje się wobec podmiotu zarejestrowanego do rejestracji i utrzymywania domeny w sieci internetowej w zasadzie w czasie nieograniczonym. Obejmuje ona zatem oba te obowiązki, chociaż w samej jej nazwie akcentuje się niekiedy jedynie jedną z dwóch powinności podmiotu rejestrującego. Obowiązki te determinują istniejący stosunek obligacyjny, są jurydycznie równorzędne i pozostają ze sobą w ścisłym związku technicznym i prawnym, akt rejestracji służy bowiem utrzymaniu domeny w światowym systemie oznaczeń domenowych w postaci stosownych danych na serwerze podmiotu rejestrującego. W znaczeniu prawnym powoduje to ten skutek, że podmiot zarejestrowany uzyskuje wyłączność w zakresie posługiwania się nową, zarejestrowaną domeną w sieci internetowej. Składające się na świadczenie podmiotu rejestrującego czynności faktyczne (rejestracja domeny i jej utrzymywanie) mają zapewnić kontrahentowi powiązanie określonego adresu cyfrowego dla pewnej wskazanej przez siebie nazwy w celu posługiwania się nią w sieci internetowej w różnych celach, w tym dla stworzenia stron www. Analiza istoty umowy o rejestrację i utrzymanie domeny internetowej, z której wprost

wynika prawo abonenta do posługiwania się jej nazwą w sieci internetowej, a zatem do korzystania z niej i używania jej, daje wskazówkę dla oceny, czy używanie domeny mieści się w pojęciu rejestracji tej domeny.

Sąd polubowny odniósł się do kwestii naruszenia praw przeciwniczki skargi na skutek rejestracji i używania domeny. Skoro zapis obejmował dozwoleństwo na prowadzenie sporu co do naruszenia praw w wyniku rejestracji nazwy domeny, to pod tym pojęciem, stworzonym dla określenia ram postępowania, niewątpliwie występuje sam fakt rejestracji oraz fakt korzystania z tej domeny jako następczy element rejestracji. Oba te aspekty w kontekście związanego z nazwą domeny naruszenia praw strony postępowania wiążą się funkcjonalnie z przedmiotem sporu wskazanym w zapisie na sąd polubowny.

W takiej sytuacji skargę należało oddalić, gdyż rozpoznający sprawę stron Sąd Polubowny ds. (...)nie orzekł co do sporu nie objętego zapisem ani nie wykroczył poza istniejący zapis (art. 1206§1 i 3 k.p.c.), mimo że zapis dotyczył wyłącznie naruszenia praw w wyniku rejestracji nazwy domeny, a Sąd ten oparł swoje orzeczenie nie tylko na fakcie rejestracji domeny, ale i na sposobie jej używania.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu przywołał Sąd normy art. 98 k.p.c. oraz §10 ust.1 pkt 4 i §12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

W apelacji od opisanego wyżej wyroku skarżący zarzucił naruszenie art. 1161§1 k.p.c. w związku z art. 2 ust. 5, art. 9 ust. 2-6 oraz art. 30 ust. 2 regulaminu Sądu Polubownego przy Polskiej Izbie (...)oraz art. 1206§1 pkt 1 i 3 k.p.c. przez przyjęcie, że Sąd ten nie wykroczył poza zapis na sąd polubowny, a także art. 65§1 i 2 k.c. przez błędne ustalenie zakresu zapisu na sąd polubowny. W oparciu o te zarzuty wniósł o zmianę wyroku przez uchylenie skarżonego wyroku sądu polubownego i zasądzenie na jego rzecz od przeciwniczki kosztów postępowania za obie instancje; alternatywnie wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji i zasądzenie także w tym przypadku kosztów.

Przeciwniczka skargi wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz od skarżącego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Mimo formalnego zaskarżenia zapadłego w sprawie wyroku w całości skarżący podnosi zarzuty dotyczące wyłącznie granic zapisu na sąd polubowny i ewentualnego granic tych przekroczenia. Oznacza to, że w istocie rozpoznaniu w postępowaniu apelacyjnym podlegać będzie rozpoznaniu ta jedynie kwestia, a ewentualna zasadność apelacji prowadzić mogłaby do wzruszenia zaskarżonego wyroku jedynie w tej części, w jakiej odnosi się on do rozstrzygnięcia sądu polubownego o używaniu spornej domeny internetowej. Wzruszenie wyroku w większym zakresie nie byłoby zresztą możliwe z uwagi zawarte w poprzednim wyroku apelacyjnym oceny prawne, wiążące tak dla Sądu pierwszej instancji rozpoznającego sprawę ponownie, jak i dla obecnie orzekającego Sądu drugiej instancji. Uchylając poprzednio wydany w sprawie wyrok wskazał wszak Sąd Apelacyjny wyraźnie, że jedyną podlegającą badaniu kwestią winno być to, czy objęcie rozstrzygnięciem sądu polubownego obok zarejestrowania także używania doktryny nie stanowiło wykroczenia poza wyznaczone treścią złożonego pozwu granice zapisu, a Sąd Okręgowy wskazówkę tę zrealizował.

Ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny sprawy nie jest przez skarżącego kwestionowany, obejmuje on zresztą okoliczności w istocie niesporne. Z tej przyczyny poczynione w sprawie ustalenia Sąd Apelacyjny uznaje za własne i to na ich tle oceniać będzie prawidłowość zastosowania właściwego prawa.

Odnosząc się do podniesionych w apelacji zarzutów, jakoby Sąd Okręgowy dopuścić się miał obrazy przepisów regulaminu Sądu Polubownego przy Polskiej Izbie (...), stwierdzić należy, że Sąd ten orzekał nie na podstawie przepisów regulaminowych, które normowały postępowanie przed sądem polubownym, a na podstawie przepisów

procedury cywilnej. Ewentualne naruszenia regulaminu, których dopuścić mógłby się jedynie sąd polubowny, mogły zatem podlegać ocenie wyłącznie pod kątem przewidzianych w art. 1206§1 k.p.c. przesłanek uchylecia wydanego przez taki sąd wyroku, spośród których – jak już zostało to wskazane – obecnie w grę wchodzi może tylko ta przewidziana w punkcie 3. Te same uwagi odnieść należy do zarzutu obrazy art. 1161§1 k.p.c., który adresowany jest głównie do sądu polubownego.

Przy niespornym stanie faktycznym problemem istotnym dla rozstrzygnięcia było to, jakie znaczenie przypisać użytemu w skierowanym do sądu polubownego pozwie żądaniu stwierdzenia, że M. P. wskutek rejestracji domeny naruszył prawa powodowej Spółki, w szczególności czy w pojęciu rejestracji mieściło się także używanie domeny. Problem ten Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o analizę istoty rejestracji domeny, przytaczając także dotyczące tej kwestii orzeczenia sądów, w tym zwłaszcza Sądu Najwyższego. Przy dokonywaniu tej analizy nie dopuścił się Sąd ten zarzucanej mu obrazy art. 65§1 i 2 k.c. Analiza ta uwzględnia i okoliczności, w jakich oświadczenia stron o poddaniu ich sporu rozpoznaniu przez sąd polubowny zostały złożone, i ustalone zwyczaje, bez jakiegokolwiek sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Nie uchybia ona też w niczym zasadzie, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na ich dosłownym brzmieniu. Przede wszystkim wskazać należy, że w sytuacji, gdy strony nie czyniły bezpośrednich uzgodnień co do treści zapisu, oświadczenia swoje w tym przedmiocie bowiem składały oddzielnie, nie sposób mówić o zgodnym ich zamiarze lub o wspólnym celu (poza tym oczywistym, że pragnęły, by spór ich rozstrzygnął sąd polubowny). Jeśli nadto sięgnąć do treści złożonych oświadczeń, to zawierają one zgodę na rozstrzygnięcie sporu dotyczącego nazwy domeny, a więc zakrojoną szerzej niż wynikałoby z dosłownego brzmienia złożonego w postępowaniu polubownym pozwu. Wykładni pod kątem granic zapisu podlegało zatem nie tyle oświadczenie M. P., ile zawarte w skierowanym do sądu polubownego pozwie sformułowanie „rejestracja domeny”. Dokonana przez Sąd Okręgowy wykładnia tego pojęcia w ten sposób, że rozumiane być winno ono szeroko i że obejmuje ono także używanie domeny, jest prawidłowa i Sąd Apelacyjny ją podziela. Na marginesie zatem już tylko warto wspomnieć, że skarżący nie przedstawił przy ponownym rozpoznaniu sprawy żadnych argumentów ani dowodów, które mogłyby przemawiać za wykładnią odmienną, a w uzasadnieniu podniesionego w samej skardze zarzutu przekroczenia granic zapisu wskazywał jedynie na to, że Sąd Polubowny przy Polskiej Izbie (...)orzekł ponad żądanie, przez co naruszył normę art. 321§1 k.p.c.

Za pozbawioną znaczenia, zwalczającą bowiem merytorycznie zapadłe w postępowaniu polubownym rozstrzygnięcie, uznać należy argumentację kwestionującą używanie przez skarżącego domeny. Dla porządku zatem jedynie stwierdzić należy, że za używającego domeny uważać trzeba nie tylko tego, kto faktycznie z domeny korzysta, ale i tego, kto ma taką możliwość lub kto domenę do używania udostępnia innym osobom.

Wobec prawidłowego stwierdzenia przez Sąd Okręgowy, że nie doszło do przekroczenia granic zapisu na sąd polubowny, za chyby uznać też przyjdzie podniesiony przez skarżącego zarzut obrazy art. 1206§1 pkt 1 i 3 k.p.c.

Z powyższych względów, skoro apelacja okazała się być bezzasadną, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.